

Krystian Maciej Szudarek

**STANOWISKO DYPLOMACJI BRYTYJSKIEJ WOBEC SPRAWY  
ODROCZENIA PIERWSZEJ SESJI KOMISJI PRZYGOTOWAWCZEJ  
KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ W GENEWIE W 1926 R.\***

Komisja Przygotowawcza Konferencji Rozbrojeniowej (KPKR) została powołana decyzją Rady Ligi Narodów (LN) z dnia 12 grudnia 1925 r. Był to kolejny organ utworzony w celu spełnienia postulatów redukcji zbrojeń narodowych do minimum, dającego się pogodzić z bezpieczeństwem narodowym. Zobowiązanie to zostało zawarte w artykule 8 Paktu LN<sup>1</sup>. Komisji powierzono zadanie opracowania zasad redukcji i ograniczenia zbrojeń, na podstawie specjalnego kwestionariusza, na potrzeby właściwej Konferencji Rozbrojeniowej. W jej skład, oprócz stałych członków Rady LN, miały wejść te państwa członkowskie LN, dla których zagadnienie rozbrojenia stwarzało „sytuację specjalną z powodu położenia geograficznego”<sup>2</sup>. Ponadto zdecydowano o zaproszeniu trzech państw spoza LN – Stanów Zjednoczonych,

\* W artykule wykorzystano materiały archiwalne z Public Record Office w Londynie (PRO). Autor wyraża gorące podziękowanie Fundacji z Brzezia Lanckorońskich za wsparcie finansowe, które umożliwiło pobyt i badania naukowe w Londynie

<sup>1</sup> W dniu 19 maja 1920 r. Rada LN, zgodnie z art. 9 Paktu LN, powołała Stałą Komisję Konsultatywną ds. Wojskowych, Morskich i Powietrznych. W dniu 25 lutego 1921 powołano dodatkowo Tymczasową Komisję Mieszaną. W dniu 3 października 1924 V Zgromadzenie LN przyjęło rezolucję o przekształceniu Tymczasowej Komisji Mieszanej w Komisję Koordynacyjną, w ramach której najważniejsze kompetencje uzyskał Komitet Rady LN. Szczegóły zob.: J. Warszawski, *Zagadnienie rozbrojenia w prawie międzynarodowym i stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 1930, s. 141–142, 143–144, 183–184; S.-K. Sharma w pracy *Der Völkerbund und die Großmächte. Ein beitrage zur geschichte der Völkerbundpolitik Großbritanniens. Frankreichs und Deutschlands 1929–1933*, Frankfurt a/M 1978 na s. 324 przedstawia wykres ukazujący zależności pomiędzy tymi organami LN.

<sup>2</sup> Za takie państwa Rada LN uznała w grudniu 1925 r.: Bułgarię, Finlandię, Holandię, Polskę, Rumunię i Królestwo SHS.

Związku Sowieckiego i Niemiec. Pierwszą sesję Komisji wyznaczano pierwotnie na 15 lutego 1926 r.<sup>3</sup>

Komisja nie zebrała się jednak w zaplanowanym terminie a inauguracja pierwszej sesji miała miejsce dopiero 18 maja 1926 r. Celem niniejszej publikacji jest przedstawienie okoliczności i właściwych powodów odroczenia pierwszej sesji Komisji Przygotowawczej, a także stanowiska dyplomacji brytyjskiej wobec tego zagadnienia. Sprawa ta nie została dotychczas w literaturze przedmiotu w pełni wyjaśniona<sup>4</sup>.

W momencie, gdy w Genewie powoływano do życia KPKR, w Foreign Office nie ukrywano sceptycyzmu odnośnie do perspektyw negocjacji rozbrojeniowych. Obrady Komitetu Rady LN w Genewie potwierdziły bowiem rozbieżność pomiędzy brytyjskim i francuskim punktem widzenia na zakres prac nad zagadnieniem rozbrojenia. Sytuację komplikowało jednak przede wszystkim stanowisko Stanów Zjednoczonych i Związku Sowieckiego<sup>5</sup>.

Administracja waszyngtońska, od czasu nieratyfikowania przez Senat Traktatu Wersalskiego i stanowiącego jego część Paktu LN, potwierdzała bowiem oficjalnie przy każdej nadarzającej się okazji niechęć do członkostwa w Lidze Narodów. Eksperti amerykańscy aktywni w pracach organów i komisji działających pod auspicjami LN posiadali wyłącznie status nieoficjalnych obserwatorów<sup>6</sup>. Stany Zjednoczone popierały wprawdzie działania na rzecz rozbrojenia, ale wykazywały bezpośrednie zainteresowanie przede wszystkim kontrolą zbrojeń morskich<sup>7</sup>.

<sup>3</sup> Szerzej na temat genezy Komisji Przygotowawczej zob. K. M. Szudarek, *Dyplomacja brytyjska wobec sprawy powołania Komisji Przygotowawczej Konferencji Rozbrojeniowej w Genewie (1925)*, „Szczecińskie Studia Historyczne” 2000, nr 12, s. 121–148.

<sup>4</sup> Najszerzej dotychczas sygnalizowali sprawę odroczenia: J. W. Wheeler-Bennett, *Disarmament and Security since Locarno 1925–1931, Beign the Political and Technical Background of the General Disarmament Conference*, London 1932, s. 47–50; A. M. Brzeziński, *Francja a taktyka Niemiec w Komisji Przygotowawczej Konferencji Rozbrojeniowej (1926–1930)*, [w:] *Niemcy w polityce międzynarodowej 1919–1939*, t. 1, *Era Stresemanna*, red. S. Sierpowski, Poznań 1990, s. 327–328.

<sup>5</sup> Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN), Delegacja RP przy Lidze Narodów (DPLN), t. 156, k. 7, Raport Poselstwa RP w Londynie No. 44/25 z 9 grudnia 1925 r.

<sup>6</sup> Szczegóły zob.: J. Kiwerska, *Między izolacjonizmem a zaangażowaniem. Europa w polityce Stanów Zjednoczonych od Wilsona do Roosevelta*, Poznań 1995, s. 108–114; F. P. Walters, *A History of the League of Nations*, London 1960, s. 348–354.

<sup>7</sup> Szczegóły i dalsza literatura zob.: W. Waszykowski, *Problem redukcji ograniczenia zbrojeń morskich w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych na konferencji waszyngtońskiej*, „Acta Universitatis Lodzianis” 1986, Folia historica 28, s. 35–59; S. Sierpowski, *Polityczne aspekty rozbrojenia 1919–1925*, „Acta Universitatis Lodzianis” 1983, Folia historica 17, s. 60–65; A. M. Brzeziński, *Projekty rozbrojeniowe Stanów Zjednoczonych w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Przegląd Zachodni” 1994, nr 1, s. 1–5.

Nieoficjalne sondáže ambasady brytyjskiej w Waszyngtonie wskazywały, że Amerykanie nie byli skłonni partycypować w konferencji poświęconej rozbrojeniu lądowemu pod auspicjami Ligi Narodów w Genewie<sup>8</sup>. Wkrótce informacje te znalazły potwierdzenie w oficjalnym przemówieniu prezydenta Stanów Zjednoczonych – Calvina Coolidge’a – do Kongresu w dniu 8 grudnia 1925 r.<sup>9</sup>

Z punktu widzenia zarówno Londynu, jak i możliwości powodzenia procesu rozbrojeniowego kwestia udziału Stanów Zjednoczonych w pracach Komisji była szczególnie ważna. Nieobecność delegacji amerykańskiej utrudniała, a wręcz czyniła niemożliwym jakiekolwiek porozumienie w sprawie rozbrojenia morskiego. Wielka Brytania nie mogła wszakże sygnować układu, którego Stany Zjednoczone nie byłyby stroną, ponieważ jednostronnie zmniejszyłaby stosunek tonażu Royal Navy do US Navy ustalony na konferencji w Waszyngtonie w 1922 r. Ponadto dyplomacja francuska forsowała zasadę współzależności trzech rodzajów zbrojeń, wykluczającą ograniczenie bądź redukcję jednego tylko rodzaju zbrojeń. W praktyce oznaczało to brak zgody Paryża na konwencję rozbrojeniową dotyczącą tylko sił lądowych i powietrznych. Stąd w Foreign Office z uwagą śledzono reakcję administracji waszyngtońskiej na zaproszenie do udziału w Komisji Przygotowawczej, przesłane przez prezydenta Rady LN – Vittorio Scialoję.

W dniu 17 grudnia 1925 r. amerykański sekretarz stanu Frank B. Kellogg powiedział Esmé Howardowi ambasadorowi brytyjskiemu w Waszyngtonie, że sprawa odpowiedzi na zaproszenie nie była jeszcze dyskutowana z prezydentem C. Coolidgem oraz że on sam nie podjął decyzji. Wyraził natomiast wątpliwości co do szans powodzenia przyszłej konferencji rozbrojeniowej wobec przyjęcia przez Komisję Przygotowawczą tak rozległego programu, który określił jako „niewykonalny”. W opinii sekretarza stanu rozbrojenie lądowe stanowiło wyłącznie problem europejski i polegało na rozpamiętywaniu oczywistych trudności z nim związanych. W kwestii rozbrojenia morskiego liczyła się tylko piątka wielkich mocarstw i światowa, morska konferencja rozbrojeniowa byłaby absurdem. Sir Esmé Howard w odpowiedzi starał się przekonać swego interlokutora, że udział w pracach Komisji delegacji amerykańskiej zrobiłby dobre wrażenie w Europie i pozwoliłby Amerykanom, co najmniej, wyrazić ich poglądy. F. B. Kellogg zaznaczył, iż wysłanie delegacji do Genewy wiązałoby się z koniecznością wyasygnowania dodatkowych funduszy i wątpił, czy Kongres upora się

<sup>8</sup> PRO CAB 2/24, 205<sup>th</sup> Mtg. CID, 17 listopada 1925 r.

<sup>9</sup> *Papers Relating to the Foreign Relations of the United States, 1925*, vol. 1, Washington 1940, s. XII–XIII.

z tym do czasu rozpoczęcia pierwszej sesji. Wskazał wszakże na alternatywę oddelegowania dyplomatów i wojskowych z innych placówek europejskich<sup>10</sup>.

W Departamencie Zachodnim Foreign Office, w którego gestii pozostawały sprawy dotyczące Ligi Narodów i rozbrojenia, wyrażano sceptycyzm odnośnie do możliwości przybycia delegacji amerykańskiej do Genewy. Ivone Kirkpatrick komentując raport sir E. Howarda podkreślał, iż poglądy wyrażone przez F. Kellogga nie były pozbawione sensu ani zaskakujące. Wystosowanie zaproszenia przez Radę LN, pomimo znanego stanowiska Amerykanów, I Kirkpatrick uważał za próbę ściągnięcia na nich niechęci opinii publicznej za blokowanie porozumienia w sprawie redukcji zbrojeń. Wskazywał przy tym, że „jeśli kwestionariusz przyjęty przez Radę LN byłby mniej absurdalny, niechęć byłaby większa. Przy jego obecnym kształcie Stany Zjednoczone mają duże szanse na wygranie sprawy”<sup>11</sup>. Natomiast Ronald H. Campbell otwarcie wyrażał pogląd, iż Amerykanie popełniliby poważny taktyczny błąd akceptując zaproszenie – chyba że ograniczyliby się do przyjęcia statusu obserwatorów<sup>12</sup>.

Tymczasem w dniu 24 grudnia 1925 r. pojawiły się pierwsze sygnały wskazujące jednak na możliwość zmiany negatywnego stanowiska Waszyngtonu. W prasie amerykańskiej ukazały się wówczas informacje, że podczas rozmowy prezydenta z senatorem Williamem E. Borahem – przewodniczącym Senackiej Komisji Spraw Zagranicznych – miało dojść do uzgodnienia, iż rząd Stanów Zjednoczonych zaakceptuje zaproszenie Rady LN do udziału we wstępnych rozmowach na temat rozbrojenia, na następujących warunkach:

- rząd Stanów Zjednoczonych nie przyłączy się do jakiegokolwiek paktu bezpieczeństwa stworzonego na Konferencji Rozbrojeniowej, która wyniknie ze wstępnego spotkania;
- projekt konwencji rozbrojeniowej ustalony na Konferencji Rozbrojeniowej nie zostanie wprowadzony w życie przez Ligę Narodów, natomiast sygnatariusze konwencji będą jedynie zobligowani przez zobowiązania powyższego układu (tak jak w przypadku konferencji waszyngtońskiej);
- amerykańskie siły lądowe nie mogą ulec dalszej redukcji, tak więc rząd Stanów Zjednoczonych może być zobowiązany jedynie do dalszego ograniczenia floty<sup>13</sup>.

<sup>10</sup> *Documents on British Foreign Policy 1919–1939*, 1<sup>st</sup> A Series, vol. 1, ed. W. N. Medlicott, D. Dakin, M. E. Lambert, London 1966, (dalej DBFP, ser. 1A, vol. 1), No. 148, s. 259–260, sir E. Howard do sir A. Chamberlaina, Waszyngton 17 XII 1925 r.; Nota V. Scialoji zawierająca zaproszenie została opublikowana w: *Papers Relating to the Foreign Relations of the United States 1926*, vol. 1, Washington 1841 (dalej cyt. FRUS, 1926, vol. 1), s. 40–42.

<sup>11</sup> PRO, FO 371/11 1 068, W 11 638/9/98, Minuta I. Kirkpatricka z 18 XII 1925 r.

<sup>12</sup> *Ibidem*, Minuta R. H. Campbella.

<sup>13</sup> *Ibidem*, W 11 805/9/98, H. G. Chilton do FO, Waszyngton 24 XII 1925 r.; AAN DPLN, t. 15, k. 150–152. Raport Poselstwa RP w Waszyngtonie Nr III/3 z 30 XII 1925 r.

Brytyjskie chargé d'affaires w Waszyngtonie – Henry G. Chilton – donosił także, iż prezydent zρέcznie rozbroił główną opozycję, podkreślając wstępny charakter lutowego spotkania Komisji Przygotowawczej i przedstawiając powyższe warunki zabezpieczające przed „wplątaniem się” („entanglements”) w sprawę starego kontynentu<sup>14</sup>.

W dniu 4 stycznia 1926 r. C. Coolidge poinformował oficjalnie Kongres o jego woli przyjęcia zaproszenia Ligi Narodów i zwrócił się o wyasygnowanie 50 tys. dol. w celu pokrycia wydatków amerykańskich przedstawicieli. Akceptacja zaproszenia dotyczyć miała wyłącznie rozmów preliminaryjnych do Konferencji Rozbrojeniowej<sup>15</sup>. Stany Zjednoczone zachowały tym samym swobodę manewru politycznego w zależności od rozwoju sytuacji na forum KPKR<sup>16</sup>. Niemniej decyzja administracji waszyngtońskiej została uznana w Foreign Office za „zaskakującą”<sup>17</sup>.

Poza Ligą Narodów pozostawał także Związek Sowiecki<sup>18</sup>. Stosunek Moskwy do organizacji genewskiej w połowie lat dwudziestych pozostawał niezmiennie negatywny. Znalazło to wyraz w oświadczeniach komisarza ludowego spraw zagranicznych Gieorgija W. Cziczera i jego zastępcy Maksima M. Litwinowa, dementujących pogłoski, które pojawiły się po konferencji w Locarno, o zmianie stanowiska sowieckiego w tym względzie<sup>19</sup>. Aktywność dyplomacji sowieckiej ukierunkowana była w tym okresie na zniwelowanie negatywnych, z punktu widzenia Moskwy, oddziaływań układów lokarneńskich<sup>20</sup>.

<sup>14</sup> PRO, FO 371/11 068, W 11 806/9/98, H. G. Chilton do FO, Waszyngton 24 XII 1925 r.

<sup>15</sup> PRO, FO 371/11 878, W 102/78/98, sir E. Howard do FO, Waszyngton 4 I 1926 r.; AAN Atachaty wojskowe RP (dalej A II), t. 107/1, k. 257–260. Raport attaché wojskowego przy Poselstwie RP w Waszyngtonie z 7 I 1926 r.; PRO, FO 371/11 878, W 491/78/98, sir E. Howard do FO, Waszyngton 7 I 1926 r.; tekst wystąpienia C. Coolidge'a z 4 I 1926 r. zob. FRUS, 1926, vol. 1, s. 42–44.

<sup>16</sup> Zob. także: W. Rojek, *Spory o władanie morzem. Polityczno-dyplomatyczne aspekty zbrojeń morskich w okresie międzywojennym 1919–1939*, Kraków 1994, s. 103–105; J. Kiwerska, *op. cit.*, s. 238–240; B. J. C. Mc Kercher, *The Second Baldwin Government and the United States, 1924–1929. Attitudes and Diplomacy*, Cambridge 1984, s. 58.

<sup>17</sup> PRO, FO 371/11 068, W 11 806/9/98, Minuta I. Kirkpatricka z 29 XII 1925 r.; „The decision is certainly surprising. What is still more surprising is that the US Government apparently expect that naval disarmament will come within the scope of the conference”.

<sup>18</sup> Szerzej na ten temat zob.: W. Materski, *ZSRR wobec kwestii bezpieczeństwa zbiorowego w okresie międzywojennym (Liga Narodów, rozbrojenie, systemy regionalne)*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 1980, t. XVI, s. 123–129.

<sup>19</sup> Zob.: *Soviet Documents on Foreign Policy*, ed. J. Degras, vol. II, 1925–1932, London–New York–Toronto 1952 (dalej SDFP), s. 58–59, 60–61, 64–66.

<sup>20</sup> Szerzej zob.: A. Skrzypek, *Związek Sowiecki a Locarno*, [w:] *Locarno z perspektywy siedemdziesięciu lat*, red. M. Baumgart, Szczecin 1998; idem, *Niemcy w polityce Związku Radzieckiego w latach dwudziestych XX wieku*, [w:] *Niemcy w polityce międzynarodowej 1919–1939*, t. I, *Era Stresemanna*, red. S. Sierpowski, Poznań 1990; A. Czubiński, *ZSRR i Niemcy w dobie Locarno (1924–1926)*, „Studia Historica Slavo-Germanica” 1994, t. XVIII;

Dyplomacja sowiecka od 1922 r. włączyła sprawę rozbrojenia do arsenału środków polityki zagranicznej. Propozycje sowieckie cechował radykalizm, co było podyktowane względami taktycznymi i propagandowymi. Niemalą rolę odgrywały aspekty ekonomiczne – trudna sytuacja gospodarcza powodowała, że Związek Sowiecki był zainteresowany redukcją zbrojeń własnych i oczywiście państw sąsiednich<sup>21</sup>.

Moskwa sygnalizowała gotowość oddelegowania swych przedstawicieli do komisji LN zajmujących się zagadnieniem redukcji i ograniczenia zbrojeń w charakterze „obserwatorów”. Od czasu jednak zabójstwa Wacława Worowskiego – sowieckiego przedstawiciela na konferencji w Lozannie (10 maja 1923) – Kreml odmawiał wysyłania delegatów do Genewy<sup>22</sup>. W tej sytuacji państwa sąsiadujące ze Związkiem Sowieckim żądały uznania ich szczególnego położenia w dyskusji nad rozbrojeniem<sup>23</sup>.

Dyplomaci brytyjscy świadomi byli znaczenia udziału przedstawicieli Moskwy w pracach nad rozbrojeniem<sup>24</sup>. Lord Robert Cecil podkreślał, że Związek Sowiecki, utrzymując olbrzymią armię, stanowi główną przeszkodę polityczną dla rozbrojenia Polski, Czechosłowacji, Rumunii czy państw bałtyckich. Uważał jednak, że pewien postęp w tej dziedzinie może być osiągnięty zważywszy na wcześniejsze propozycje rozbrojeniowe rządu sowieckiego z lat 1922/1923, które niezależnie od nasuwających się wątpliwości

H. Korczyk, *Traktat berliński zawarty pomiędzy ZSRR a Niemcami w 1926 r.*, „Przegląd Zachodni” 1981, nr 5/6.

<sup>21</sup> Szerzej zob.: J. Jurkiewicz, *Moskiewska konferencja rozbrojeniowa w grudniu 1922 r.*, „Z Dziejów Stosunków Polsko-Radzieckich. Studia i Materiały” (dalej ZDSPR), 1965, t. 1; J. Kumanięcki, *Moskiewska konferencja rozbrojeniowa 1922 r.*, „Kwartalnik Historyczny” 1970, nr 2; W. Michowicz, *Realizacja przez ZSRR leninowskich koncepcji rozbrojenia a dyplomacja polska 1927–1934*, „ZDSPR” 1970, t. 7.

<sup>22</sup> DBFP, ser. IA, vol. 1, No. 74, s. 114, lord E. V. D’Abernon do FO, Berlin 8 XI 1925 r.; konflikt pomiędzy rządem sowieckim i szwajcarskim, po zabójstwie W. Worowskiego był spowodowany tym, że sąd kantonalny (w którego jurysdykcji znalazła się ta sprawa) uniewinnił mordercę – M. Conradiego. Rząd sowiecki domagał się oficjalnych przeprosin, pensji dla córki Worowskiego i wydalenia mordercy z terytorium Szwajcarii. Rząd szwajcarski stanął jednak na stanowisku, iż nie ponosi odpowiedzialności za śmierć Worowskiego, gdyż nie był on uznany za oficjalnego reprezentanta. Wydano jedynie oficjalne oświadczenie potępiające mord i drogą urzędową złożono kondolencje wdowie. Odmówiono przyznania renty, ponieważ oznaczałoby to przyjęcie odpowiedzialności za śmierć Worowskiego. Wyrażono jedynie dezaprobatę dla werdyktu sądu kantonálnego i wydalono oskarżonego z terytorium Szwajcarii, PRO, FO 371/11 889, W 11 114/78/98, Minuta R. Cecila z 26 XI 1926 r.

<sup>23</sup> W. Michowicz, *Sprawa tzw. klauzuli rosyjskiej w pracach Przygotowawczej Komisji Rozbrojeniowej*, „ZDSPR” 1969, t. 4; A. M. Brzeziński, *Dyplomacja polska wobec sowieckich inicjatyw rozbrojeniowych w okresie międzywojennym*, „Acta Universitatis Lodzensis” 1996, Folia historica 55, s. 95–96.

<sup>24</sup> Brytyjski minister spraw zagranicznych – A. Chamberlain – na posiedzeniu Komitetu Obrony Imperium zadał retoryczne pytanie: „How far it possible to tackle the problem of disarmament without asking Russia to take part”, PRO, CAB 2/4, 205<sup>th</sup> Mtg. CID, 17 XI 1925 r.

co do szczerości, wskazywały na dążenie rządu sowieckiego do redukcji zbrojeń, co mogło być podyktowane względami finansowymi<sup>25</sup>.

Gerald H. Villiers – szef Departamentu Zachodniego FO – przyznając rację Cecilowi, że „Rosja stanowi klucz do problemu”, wątpił, „czy istnieje najmniejszy użytek z proponowania redukcji zbrojeń państwu Europy Wschodniej, podczas gdy są narażone na koszmar bolszewickiej Rosji. Jeśli nawet doszłoby do jakiegokolwiek planu redukcji, to kto może zaufać rosyjskiemu przyrzeczeniu czy podpisowi, w świetle tego, co ma miejsce w dziedzinie propagandy”<sup>26</sup>.

Sir William Tyrrell – stały podsekretarz stanu w FO – uważał natomiast, że polityka brytyjska w Europie Wschodniej powinna doprowadzić do zwiększenia dystansu pomiędzy Berlinem i Moskwą oraz zbliżenia pomiędzy Niemcami a Polską i Czechosłowacją. Ożywienie ekonomiczne na kontynencie europejskim stanowić miało najlepszą barierę przeciw „wywrotowym metodom sowieckiej Rosji, której powinno się pozwolić dusić we własnym sosie do czasu, gdy zrzuci władzę obecnych przywódców”<sup>27</sup>.

George Mounsey z Departamentu Północnego FO, w którego gestii pozostawały bezpośrednio sprawy państw bałtyckich i Związku Sowieckiego, także sceptycznie wyrażał się na temat wartości sowieckiego podpisu pod tekstem konwencji rozbrojeniowej<sup>28</sup>.

W grudniu 1925 r. na jednym z tajnych posiedzeń Rady LN brano pod uwagę możliwość odrzucenia zaproszenia przez Moskwę z powodu miejsca obrad. Uzgodniono wówczas, że państwa uznające rząd sowiecki *de iure* rozważą, czy mogą podjąć nieoficjalnie działania mające na celu nakłonienie Związku Sowieckiego do wysłania delegatów do Genewy na Komisję Przygotowawczą<sup>29</sup>. G. Mounsey wskazywał, że teoretycznie odpowiedź sowiecka mogła przybrać trzy formy; przyjęcie zaproszenia, kategorycznej odmowy lub przyjęcie zaproszenia pod warunkiem, że komisja nie będzie obradowała w Genewie. W pierwszym przypadku oczywiście żadna mediacja nie była potrzebna. W drugim zaś Mounsey uważał, że nie należy ingerować w ogóle. Rozwagał możliwość pośrednictwa za pomocą kanałów dyplomatycznych w trzecim przypadku, ale wątpił, czy brytyjskie pośrednictwo będzie mile widziane, czy też skuteczne. W Foreign Office panowała

<sup>25</sup> PRO, CAB 24/174, C. P. 329(25), Nota R. Cecila „Disarmament” z 6 VII 1925 r.; Zob. także: A. Harasimowicz, *Rola armii lądowej a brytyjskie postulaty rozbrojenia lądowego 1919–1939*, „Acta Universitatis Lodzianensis” 1983, Folia historica 17, s. 143.

<sup>26</sup> PRO, FO 371/11 066, W 649/9/98, Minuta G. H. Villiersa z 13 VII 1925 r.

<sup>27</sup> *Ibidem*, Minuta sir W. Tyrrella z 14 VII 1925 r.

<sup>28</sup> *Ibidem*, Minuta G. Mounsey’a z 13 VII 1925 r.

<sup>29</sup> PRO, FO 371/11 068, W 11 738/9/98, sir E. Drummond do sir A. Chamberlaina, Genewa 19 XII 1925 r.

zgodna opinia, aby nie interweniować wcale i przeanalizować sytuację ponownie, gdy oficjalne stanowisko Moskwy będzie znane<sup>30</sup>.

Odpowiedź komisarza ludowego spraw zagranicznych G. W. Cziczeryna z 16 stycznia 1926 r. stwierdzała jednoznacznie, że rząd sowiecki wprawdzie przyjmuje z zadowoleniem każdy postęp w dziedzinie rozbrojenia i jest skłonny wziąć udział w pracach Komisji, ale do czasu rozwiązania sporu ze Szwajcarią nie może wysłać delegatów na terytorium tego kraju<sup>31</sup>. Powyższa nota sugerowała zwołanie Komisji poza Szwajcarią i wskazywano na precedens z 1924 r., kiedy Podkomisja Morska Stałej Komisji Konsultatywnej LN zebrała się na konferencji w Rzymie<sup>32</sup>.

Dylemat Foreign Office, czy pośredniczyć w sporze pomiędzy Bernem i Moskwą, rozwiązał się w momencie, gdy okazało się, że działania w tym kierunku podjęła wcześniej dyplomacja francuska. Już na początku stycznia 1926 r. francuski ambasador w Bernie zaproponował rządowi szwajcarskiemu „dobre usługi” w rozwiązaniu trudności ze Związkiem Sowieckim. Według posta RP w Bernie – Jana Modzelewskiego – inicjatywa wyszła od rządu sowieckiego, który zwrócił się za pośrednictwem ambasadora Francji w Moskwie – Jeana Herbette’a – do rządu francuskiego z prośbą zaproponowania rządowi szwajcarskiemu nawiązania wzajemnych stosunków dyplomatycznych pod warunkiem przeproszenia i wypłacenia odszkodowania dla rodziny Worowskiego. Propozycja ta została zakomunikowana Radzie Związkowej Szwajcarii przez Ambasadę francuską w Bernie. Przemilczała ona sprawę bojkotu towarów szwajcarskich przez Sowieców i od razu stawiała sprawę uznania *de iure* przez fakt nawiązania stosunków dyplomatycznych. Tymczasem z poufnej wypowiedzi Giuseppe Motty – prezydenta Konfederacji Szwajcarii – wobec brytyjskiego konsula R. Sperlinga wynikało, iż Berno było skłonne skorzystać z mediacji dyplomacji francuskiej, ale pod warunkiem, że kwestia zadośćuczynienia dla rodziny zamordowanego Worowskiego będzie omawiana *pari passu* ze sprawą zakończenia bojkotu przez Sowieców towarów szwajcarskich<sup>33</sup>.

W takiej sytuacji pojawiły się w połowie stycznia 1926 r., na łamach prasy europejskiej, pogłoski o możliwości odroczenia pierwszej sesji Komisji.

<sup>30</sup> *Ibidem*, Minuty G. Mounsey'a, G. H. Villiersa i J. D. Gregory'ego z 24 XII 1925 r.

<sup>31</sup> League of Nations. Official Journal (dalej LNOJ), No. 4, April 1926, s. 635–636, Nota G. W. Cziczeryna do V. Scialozi z 16 I 1926 r.; Por.: W. Daszkiewicz, *ZSRR a problemy pokoju i rozbrojenia (lata 1925–1929)*, „Sprawy Międzynarodowe” 1962, nr 12, s. 36.

<sup>32</sup> Zob. W. Rojek, *op. cit.*, s. 95–99; A. M. Brzeziński, *Dyplomacja francuska wobec Konferencji Rozbrojeniowej w Genewie (2 II 1932 – 31 V 1937)*, Łódź 1987, s. 42–43.

<sup>33</sup> PRO, FO 371/11 878, W 887/78/98, R. Sperling do sir A. Chamberlaina, Berno 23 I 1926 r.; AAN, DPLN, t. 157, k. 38–41, Raport Poselstwa RP w Bernie z 9 I 1926 r. J. Modzelewski wskazywał także, że strona szwajcarska chciała najwidoczniej pozostawić „sprawę uznania *de iure* w rezerwie jako cenę odzyskania od Sowieców należącego się obywatelom szwajcarskim około miliarda franków odszkodowań”.



Sprawa ta stanowiła także przedmiot rozmów w kołach dyplomatycznych. Charakterystyczne, że wskazywano na różne przyczyny odroczenia i brakowało zgodności co do tego, kto jest inicjatorem. Wskazują na to jednoznacznie raporty polskich placówek dyplomatycznych przesyłane w tym czasie na Wierzbowę.

Franciszek Sokal – delegat RP przy Lidze Narodów – donosząc z Genewy o „zakulisowych tendencjach”, aby komisja zebrała się dopiero w kwietniu, wskazywał na trzy tego powody. Wynikać to miało w dużej mierze z braku uzgodnienia stanowisk pomiędzy Anglią i Francją, lecz – jak dodawał – „żadne z tych państw nie chce z natury rzeczy ponosić odpowiedzialności...”. Komplikować miało sprawę i skłaniać do odroczenia także stanowisko Stanów Zjednoczonych, które rzekomo początkowo miały zamiar przysłać liczną i składającą się z poważnych osobistości delegację, co spowodowałoby przekształcenie Komisji Przygotowawczej w Konferencję Rozbrojeniową. Sir E. Drummond zapewniał jednak F. Sokala, że nieporozumienie już zostało usunięte i Stany Zjednoczone będzie reprezentował Hugh Gibson – poseł amerykański w Bernie<sup>34</sup>. Trzecią przyczyną miała być chęć zapewnienia Niemcom udziału w Komisji na równej stopie z innymi państwami, stąd nowy termin miałby być wyznaczony na drugą połowę kwietnia, po przyjęciu Niemiec do Ligi Narodów. F. Sokal uważał, że wykorzysta ten argument dyplomacja brytyjska<sup>35</sup>.

Ambasador RP w Paryżu Alfred Chłapowski także informował, że za odroczeniem opowiada się przede wszystkim Anglia – z racji swego nieprzygotowania. Francja nie będzie natomiast oponować przeciwko odroczeniu, jeśli większość państw tego zażąda<sup>36</sup>.

Odmienne sprawa odroczenia przedstawiała się w świetle raportów Posła RP w Londynie Konstantego Skirmunta i attaché wojskowego tamtejszej placówki – majora Romana Michałowskiego. Zarówno w Foreign Office jak i War Office „stwierdzono stanowczo [oryg.], że powodem **możliwości**

<sup>34</sup> Zob.: R. E. Swerczyk, *Hugh Gibson and Disarmament: The Diplomacy of Gradualism*, [w:] *U. S. Diplomats in Europe 1919–1941*, ed. K. P. Jones, Santa Barbara 1981.

<sup>35</sup> AAN, DPLN, t. 157, k. 111, F. Sokal do A. Skrzyńskiego, Genewa 19 I 1926 r.

<sup>36</sup> *Ibidem*, k. 115, depesza A. Chłapowskiego z 19 I 1926 r. Zdawały się potwierdzać to doniesienia posła RP w Pradze – Zygmunta Lasockiego. Polski dyplomata przytaczał informację, którą E. Beneš uzyskał od posła czeskiego w Bernie – Ferdinanda Veverki, że „wobec niemożności uzgodnienia poglądów pomiędzy Francją i Anglią, to ostatnia prawie na pewno zaproponuje odroczenie Komisji”. Nad Wełtawą panować miało natomiast zdaniem Z. Lasockiego przekonanie, że „Francja będzie się starała o to, by Komisji rozbrojeniowej nie odwlekano zbyt długo, gdyż rząd francuski chce wykazać się czymś konkretnym w sprawie rozbrojenia wobec Stanów Zjednoczonych, które uzależniają od tej kwestii uregulowanie sprawy długów francuskich”. *Ibidem*, k. 122–124, Raport Poselstwa RP w Pradze No. 16/S/26 z 20 I 1926 r.

[oryg.] odroczenia Konferencji nie jest różnica zdań między Francją i Anglią”. Przy czym w Foreign Office wskazywano na trudności w osiągnięciu porozumienia ze Związkiem Sowieckim co do miejsca zebrania Komisji, gdyż „jak wiadomo, Rosja nie chce się zgodzić na przyjazd do Szwajcarii”. Natomiast War Office podwało za przyczynę niemożność przybycia w terminie delegacji amerykańskiej, której definitywny skład oraz budżet nie został jeszcze przez senat zatwierdzony<sup>37</sup>.

Foreign Office otrzymało pierwsze wiarygodne informacje na temat możliwości odroczenia Komisji Przygotowawczej od sekretarza generalnego LN sir E. Drummonda za pośrednictwem ambasady brytyjskiej w Paryżu 18 stycznia 1926 r. Z raportu wynikało, że francuski minister spraw zagranicznych Aristide Briand przekonał prezydenta Rady LN V. Scialoję do konieczności odroczenia Komisji do maja 1926 r. Jako przyczyny wskazano: niewyjaśnioną sytuację udziału Związku Sowieckiego i przesunięcie pierwotnego terminu wejścia Niemiec do Ligi Narodów. Obaj politycy obawiali się jednak konsekwencji propozycji odroczenia, a dyplomacja francuska zamierzała skonsultować powyższą kwestię z Foreign Office<sup>38</sup>.

Ambasador brytyjski w Paryżu – lord Robert Crewe – podkreślał, że należy uniknąć sytuacji, w której decyzja Rady LN o odroczeniu prac Komisji mogłaby zastać delegatów lub ekspertów Stanów Zjednoczonych w drodze do Genewy. Lord Cecil, poproszony o komentarz pod nieobecność przybywającego na urlopie sir A. Chamberlaina, wyraził zdecydowanie negatywną opinię na ten temat. Uważał, że jakiegokolwiek odroczenie prac komisji miałyby „żałosny” wpływ na opinię publiczną. Zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych i Niemczech, gdzie zostałyby to wykorzystane, być może z katastrofalnym skutkiem, przez „partie reakcji”. Wskazywał także, iż dodałoby to kolorytu ostatnim pogłoskom w prasie genewskiej na temat nieporozumień pomiędzy mocarstwami. Z tych względów potępiał wręcz pomysł odroczenia posiedzenia, podkreślając, że państwa nalegające na opóźnienie rozmów przygotowawczych na temat rozbrojenia powinny ponieść pełną odpowiedzialność za konsekwencje takiej polityki. Ten punkt widzenia

<sup>37</sup> *Ibidem* k. 115, depeza K. Skirmunta z 20 I 1926 r.; k. 145, Raport attaché wojskowego przy Poselstwie RP w Londynie do Sztabu Generalnego, Oddział II w Warszawie z 21 I 1926 r.; notabene prezydent C. Coolidge poinformował oficjalnie sekretarza generalnego LN o przyjęciu zaproszenia do Komisji dopiero 29 I 1926 r. FRUS, 1926, vol. 1, s. 49. Stąd informacje w prasie genewskiej na temat możliwości odroczenia z powodu Stanów Zjednoczonych. *Ibidem*, s. 45, H. Gibson do F. B. Kellogga, Berno 16 I 1926 r.

<sup>38</sup> DBFP, ser. IA, vol. 1, No. 187, s. 325–326, lord R. Crewe do sir A. Chamberlaina, Paryż 17 I 1926 r.; Sir Eric Drummond poinformował o francusko-włoskim zamiśle odroczenia Komisji także amerykańskiego konsula w Genewie, zob.: FRUS, 1926, vol. 1, s. 47–48, S. P. Tuck do F. B. Kellogga, Geneva 22 I 1926 r.

poparł premier Stanley Baldwin i w tym duchu Foreign Office poinformowało sir E. Drummonda<sup>39</sup>.

W dniu 22 stycznia 1926 r. przybył do Foreign Office ambasador francuski w Londynie – Aimé de Fleuriu – i próbował przekonać sir W. Tyrrella do pomysłu odroczenia obrad Komisji Przygotowawczej. Francuski dyplomata podniósł dwa argumenty. Po pierwsze, zaznaczył, że Wyższa Rada Obrony Narodowej (Conseil Supérieur de la Défense Nationale – CSDN), organ któremu powierzono przestudiowanie kwestii rozbrojenia na podstawie kwestionariusza Rady LN, nie zdąży przygotować stosownego raportu do 15 lutego<sup>40</sup>. Drugim o wiele ważniejszym powodem, była absencja Niemiec w Lidze Narodów. Ambasador przypomniał, iż gdy pierwotnie wyznaczano termin pierwszego posiedzenia KPKR, zakładano, że Niemcy zdążą do tego czasu zająć miejsce w Lidze Narodów.

Tymczasem Berlin nie podjął jeszcze nawet wstępnych kroków w tym kierunku<sup>41</sup>. Rząd francuski obawiał się, że Niemcy wystąpią na forum Komisji z postulatem równości w zbrojeniach i rozbrojenia pozostałych państw do poziomu zapisanego w Traktacie Wersalskim, co było nie do przyjęcia dla Francuzów. Z drugiej strony, jeśli delegacja niemiecka nie zdołałaby przeforsować tego punktu, mogło to rozpętać agitację wśród niemieckiej opinii publicznej przeciw instytucji genewskiej i opóźnić wejście Niemiec do Ligi Narodów. Z tych powodów rząd francuski liczył na brytyjskie poparcie dla propozycji odroczenia KPKR. Stały podsekretarz stanu w FO oświadczył jednak w odpowiedzi, iż dyplomacja brytyjska obstaje przy pierwotnej dacie i nie podejmie ani nie weźmie udziału w inicjatywie w kwestii jej zmiany, gdyż nie podziela opinii, iż odroczenie znajduje uzasadnienie<sup>42</sup>.

<sup>39</sup> DBFP, ser. IA, vol. 1, No. 194, s. 338, sir W. Tyrrell do H. S. Londona, 21 I 1926 r.; sir Maurice Hankey pełniący funkcje sekretarza Gabinetu i Komitetu Obrony Imperium, którego można uznać w tym przypadku za wyrażiciela opinii brytyjskich kół wojskowych, stwierdzał natomiast „I have no observation to make officially, but unofficially I should like to see the committee postponed until the Greek Kalends”. PRO, FO 371/11 878, W 367/78/98, sir M. Hankey do J. D. Gregory'ego, 19 I 1926 r.

<sup>40</sup> Na temat przygotowań francuskich zob. A. M. Brzeziński, *Warszawa – Paryż – Genewa. Sojusz polsko-francuski a problem rozbrojenia w dwudziestoleciu międzywojennym (1919–1937)*, Łódź 1996, s. 45–47; C. A. Wurm, *Die französische Sicherheitspolitik in der Phase der Umorientierung 1924–1926*, Frankfurt a/M 1979, s. 363–387.

<sup>41</sup> W tym momencie było jasne, że Niemcy nie zdążą wejść do LN przed 15 II 1926 r. F. Sokal donosił w połowie stycznia 1926 r. z Genewy, na podstawie rozmów w Sekretariacie Generalnym LN, że „zgłoszenie kandydatury niemieckiej do Ligi Narodów oczekiwane jest przed 1 lutym. Nadzwyczajne Zgromadzenie Ligi Narodów zebrałoby się wtedy 8 marca”. AAN, Ambasada RP w Londynie, t. 687, k. 72, Okólnik MSZ (P. I.10063), Warszawa 25 I 1926 r.

<sup>42</sup> PRO, FO 371/11 878, W 537/78/98, Zapis rozmowy sir W. Tyrrella z A. de Fleuriu w FO 22 I 1926 r.

W Foreign Office zwrócono wówczas uwagę na serię artykułów na łamach: „Daily Telegraph”, „Manchester Guardian”, „L'Écho de Paris” oraz „Journal de Genève”, gdzie przedstawiono pogłoski o odroczeniu terminu Komisji Przygotowawczej jako *ballon d'essai* brytyjskiego rządu. News Department FO ustalił, iż źródłem wszystkich tych informacji był francuski dziennikarz André Géraud – „Pertinax”. W Londynie nie wykluczano inspiracji ze strony Quai d'Orsay i odebrano to jako próbę zrzucenia odpowiedzialności za powstrzymanie dyskusji nad redukcją i ograniczeniem zbrojeń na rząd brytyjski<sup>43</sup>.

Sprawa ta stanowiła jeden z tematów rozmów sir A. Chamberlaina z A. Briandem w Paryżu 28 stycznia 1926 r. Świadczy o tym protokół posiedzenia gabinetu brytyjskiego z dnia 3 lutego 1926 r. Sir A. Chamberlain poinformował wówczas członków gabinetu, iż w trakcie rozmów zwrócił szefowi Quai d'Orsay uwagę na artykuły w prasie francuskiej, próbujące zrzucić odpowiedzialność za odroczenie KPKR na rząd brytyjski<sup>44</sup>. Nie dysponujemy niestety pełnym zapisem rozmów paryskich<sup>45</sup>.

Francja zdołała pozyskać do inicjatywy odroczenia obrad Komisji cztery inne państwa członkowskie Rady LN: Włochy, Japonię, Czechosłowację i Urugwaj. W dniu 30 stycznia państwa te wystosowały wspólną notę na ręce sekretarza generalnego LN z postulatem wstrzymania rozpoczęcia pierwszej sesji Komisji Przygotowawczej, do czasu ustalenia nowej daty przy Radę LN na sesji marcowej<sup>46</sup>. Sir E. Drummond poinformował o tym fakcie sir A. Chamberlaina, zaznaczając, że jeśli strona brytyjska do 4 lutego nie nadesła żadnej odpowiedzi, uważane to będzie za zgodę. Szef Foreign Office uznał jednak za stosowne bezzwłocznie poinformować w dniu 1 lutego sir E. Drummonda, że rząd brytyjski nie sprzeciwia się odroczeniu Komisji wobec wspólnego wniosku wspomnianych państw<sup>47</sup>.

W dniu 10 lutego 1926 r. ambasador Francji w Londynie A. de Fleuriau przedłożył w Foreign Office, na życzenie sir A. Chamberlaina, notę zawierającą szczegółowe omówienie przyczyn francuskiej inicjatywy w sprawie odroczenia

<sup>43</sup> PRO, FO 371/11 878, W 618/78/98, Memorandum A. F. Yenckena *Disarmament Meeting of the Preparatory Committee* z 25 I 1926 r. i minuta I. Kirkpatricka z 26 I 1926 r.: „It has been quite obvious throughout that the French Government desire postponement, but will not take the responsibility, of course they have tried to put it on the us”.

<sup>44</sup> PRO, CAB 23/52, Cabinet 3(26) Conclusion 3.

<sup>45</sup> DBFP, ser. IA, vol. 1, s. 382, przypis 2 – nota edytorska: „No complete record of Sir A. Chamberlain's conversation on January 28 with M. Briand has been traced in Foreign Office archives”.

<sup>46</sup> PRO, FO 371/11 878, W 721/78/98, lord R. Crewe do FO, Paryż 30 I 1926 r.; *ibidem*, W 760/78/98, sir E. Drummond do sir A. Chamberlaina, Genewa 1 II 1926 r.

<sup>47</sup> *Ibidem*, W 760/78/98, sir E. Drummond do sir A. Chamberlaina, Genewa 1 II 1926 r.; *ibidem*, sir A. Chamberlain do lorda R. Crewe, FO 1 II 1926 r., DBFP, ser. IA, vol. 1, s. 338, przypis 3.

Komisji<sup>48</sup>. Znamienne, że Francuzi nadal unikali jednak oficjalnego potwierdzenia, że to oni byli inicjatorami odroczenia<sup>49</sup>.

Zapowiedź odroczenia terminu rozpoczęcia pierwszej sesji KPKR i wyznaczenia nowej daty przez Radę LN<sup>50</sup> umożliwiała teoretycznie rozwiązanie do tego czasu problemów wejścia Niemiec do Ligi Narodów i sporu szwajcarsko-sowieckiego. W dniu 10 lutego 1926 r. konsul generalny Niemiec w Genewie – Gottfried Aschmann – wręczył sir E. Drummondowi o tę zawierającą akt zgłoszenia rządu niemieckiego do Ligi Narodów. Rada LN na sesji nadzwyczajnej w dniu 12 lutego wyznaczyła zwołanie Nadzwyczajnego Zgromadzenia na 8 marca, które miało być poświęcone głównie wejściu Niemiec do Ligi Narodów i reorganizacji Rady LN<sup>51</sup>.

W sprawie sporu szwajcarsko-sowieckiego w kołach Sekretariatu LN oraz w opinii szwajcarskiej panowało przekonanie, że „Rosja pragnie, nie angażując się, wziąć udział w pracach Komitetu przygotowawczego, wygrywając równocześnie zbliżenie do Szwajcarii na warunkach dla siebie jak najdogodniejszych”<sup>52</sup>. Według miarodajnych czynników Sekretariatu LN istniały szanse na dojście do porozumienia pomiędzy rządem szwajcarskim i sowieckim w sprawie udziału Sowietów w komisjach Ligi Narodów<sup>53</sup>. Strona szwajcarska zgodziła się na ponowienie wyrazów ubolewania złożonych w 1923 r. oraz odszkodowanie dla rodziny Worowskiego. Spraw ta miała być jednak rozpatrzona z całokształtem pretensji szwajcarskich po Konferencji Rozbrojeniowej<sup>54</sup>.

Analizując zaistniałą sytuację, R. H. Campbell z FO podkreślał, że szanse powodzenia Konferencji Rozbrojeniowej zostaną bez wątpienia zmniejszone pod nieobecność Związku Sowieckiego, który w tym momencie „stanowi najpoważniejsze zagrożenie w Europie” i stąd jego „obecność jest pożądana”. Powstawały jednak wątpliwości: „jak dalece mocarstwa winny

<sup>48</sup> DBFP, ser. IA, vol. 1, No. 264, s. 420–423, Nota francuska *Rôle de l'Allemagne à la Commission préparatoire de la Conférence du désarmement*, Zob. omówienie: A. M. Brzeziński, *Francja a taktyka Niemiec...*, s. 327–328; C. A. Wurm, *op. cit.*, s. 385–387.

<sup>49</sup> Bernard Clauzel – minister pełnomocny na Quai d'Orsay – zapewniał w dniu 9 lutego 1926 r. jednego z pracowników Ambasady RP w Paryżu, iż „Francja gotowa była na 15-go lutego. Przyłączyła się jednak do wniosku innych państw, proszącego o odroczenie konferencji, uważając, że będzie praktyczne negocjować po wstąpieniu Niemiec do Rady [LN]” AAN, Ambasada RP w Londynie, t. 60, k. 101, A. Chłapowski do A. Skrzyńskiego, Paryż 11 II 1926 r.

<sup>50</sup> LNOJ, No. 4, April 1926, s. 634–635.

<sup>51</sup> AAN, Ambasada RP w Londynie, t. 687, k. 74–77, F. Sokal do A. Skrzyńskiego, Genewa 10 II 1926 r.; H. Korczyk, *Przyjęcie Niemiec i Polski do Rady Ligi Narodów w 1926 r.*, Wrocław 1986, s. 128.

<sup>52</sup> AAN, DPLN, t. 157, k. 112, F. Sokal do A. Skrzyńskiego, Genewa 19 I 1926 r.

<sup>53</sup> *Ibidem*, k. 116, F. Sokal do A. Skrzyńskiego, Genewa 21 I 1926 r.

<sup>54</sup> *Ibidem*, k. 117, F. Sokal do MSZ, Genewa 22 I 1926 r.

się posunąć, aby uzyskać ten cel” i „w jakim stopniu jakakolwiek dalsza próba może być udana?” R. H. Campbell zwracał uwagę, że Związek Sowiecki wyrażał zapewnienia „sympatii” z celami Konferencji Rozbrojeniowej. Rodziło się jednak pytanie, na ile wynikało to z szczerości intencji? Czy spór z rządem szwajcarskim nie stanowił pretekstu dla Moskwy trzymania się od Konferencji Rozbrojeniowej z daleka i zachowania swobody działania w sprawie rozbrojenia? Campbell uważał, że jeśli intencje sowieckie są szczerze, wobec zapewnień strony szwajcarskiej i mediacji francuskiej, strona sowiecka może zmienić negatywną decyzję bez utraty twarzy. Uważał jednocześnie, że przeniesienie obrad poza Genewę do jakiegokolwiek innej stolicy zmniejszyłoby prestiż Ligi Narodów. W zakończeniu zalecał, aby nie interweniować, ponieważ z uzyskanych informacji wynikało, iż istnieje szansa na rozwiązanie sporu a odroczenie Komisji zapewni czas, aby to osiągnąć<sup>55</sup>.

W dniu 14 lutego ukazało się jednak oświadczenie wydane przez Ludowy Komitet Spraw Zagranicznych („Narkomindel”), iż porozumienie nie zostało osiągnięte. Jako przyczynę wskazano w nim brak „ducha pojednania” ze strony szwajcarskiej podczas prac nad redakcją tekstu komunikatu w sprawie potępienia mordercy W. Worowskiego i odszkodowania dla córki zamordowanego. Właściwym powodem było wspomniane szwajcarskie *iunctim* pomiędzy sprawą Worowskiego a stratami materialnymi poniesionymi przez obywateli Szwajcarii, jak podawało oświadczenie, „w wyniku rewolucyjnego ustawodawstwa”<sup>56</sup>.

Fiaskiem zakończyła się także próba przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów w marcu 1926 r. Berlin domagał się bowiem stałego miejsca w Radzie LN i jednocześnie był przeciwny jakimkolwiek dodatkowym zmianom organizacyjnym w składzie Radzie LN. Tymczasem o stałe miejsca zabiegały także Brazylia, Hiszpania i Polska. Spowodowało to impas w negocjacjach na

<sup>55</sup> DBFP, ser. IA, vol. 1, No. 234, s. 385. Minuta R. H. Campbella z 1 II 1926 r.; W dniu 30 XII 1925 r. Federacja Szwajcarii przesłała na ręce sekretarza generalnego LN list, w którym ponowiono zapewnienie, że ewentualni delegaci Związku Sowieckiego w Komisji Przygotowawczej Konferencji Rozbrojeniowej korzystać będą z tych samych praw i prerogatyw co delegaci innych państw, LNOJ, No. 4, April 1926, s. 488–489.

<sup>56</sup> SDFP, s. 86–88. Według F. Sokala w Sekretariacie LN przeważał pogląd, że „Komisja zbierze się w Genewie bez udziału Sowietów, ponieważ rokownia pomiędzy Bernem a Moskwą, za pośrednictwem Rządu francuskiego wykazały: primo – dobrą wolę rządu szwajcarskiego osiągnięcia takiego modus vivendi, które by Rosji Sowieckiej umożliwiło współpracę z Ligą Narodów w dziedzinie rozbrojenia na terenie szwajcarskim, secundo – złą wolę Rządu moskiewskiego, który posługując się Ligą Narodów, chce wymusić na Szwajcarii specjalne ustępstwa w sprawie zabójstwa Worowskiego, a ewentualnie nawet uznanie Rosji de iure”. AAN, DPLN, t. 157, k. 138–139. F. Sokal do A. Skrzyńskiego, Genewa 20 II 1926 r. Zob. także; A. E. Senn, *The Soviet Union's Road to Geneva. 1924–1927*, „Jahrbüchen für Geschichte Osteuropas” 1979, Bd. XXVII, H. 1, s. 69–79.

temat składu Rady LN i postanowiono odroczyć całą procedurę przyjęcia Niemiec do wrześnieowego Zgromadzenia LN<sup>57</sup>.

W takiej sytuacji Rada LN 18 marca postanowiła zwołać pierwszą sesję KPKR do Genewy na 18 maja 1926 r. Pierwotny natomiast skład Komisji, ustalony w grudniu 1925 r. został poszerzony o Argentynę i Chile<sup>58</sup>. Sir E. Drummond poinformował o tej decyzji komisarza ludowego spraw zagranicznych – G. Cziczerina – w liście z 18 marca, gdzie przypomniał zapewnienia Berna w sprawie bezpieczeństwa delegatów Związku Sowieckiego na terenie Szwajcarii i wyraził nadzieję na przybycie przedstawicieli Moskwy do Genewy<sup>59</sup>.

Jak wskazywał F. Sokal, panowała opinia, iż wobec odroczenia wejścia Niemiec do Ligi Narodów do jesieni, pierwsze posiedzenie Komisji Przygotowawczej nie będzie miało zasadniczego znaczenia i w tej sytuacji również udział Związku Sowieckiego w pierwszej fazie, którą by można nazwać przedwstępną, nie jest uważany za tak niezbędny, jak to sobie wyobrażano jeszcze kilka miesięcy temu<sup>60</sup>.

Ambasador RP w Paryżu, Alfred Chłapowski, dodawał, że „na sesji marcowej Rada nie miała właściwie wyboru. Odkładanie sprawy do jesieni było niemożliwe, gdyż wywołałoby zbyt silną reakcję w opinii wielu krajów”, poza tym stanowiłoby to podkreślenie „jeszcze jednego ujemnego momentu niewejścia Niemiec do Ligi w marcu”. Potwierdzał także opinię Sokala na temat charakteru majowej sesji Komisji Przygotowawczej. Kierownicze sfery francuskie, zdaniem Chłapowskiego, uważały, że majowa sesja komisji przygotowawczej ograniczy się tylko do przestudiowania raportu Beneša i do podziału prac pomiędzy Stałą Komisję Konsultatywną i Komisję

<sup>57</sup> Szczegóły zob.: J. Spenz, *Die diplomatische Vorgeschichte des Beitritts Deutschlands zum Völkerbund 1924–1926. Ein Beitrag zur Aussenpolitik der Weimarer Republik*, Göttingen 1966, s. 139–151; D. Carlton, *Great Britain and the League Council Crisis of 1926*, „Historical Journal” 1968, vol. XI, No. 2, s. 354–364; Ch. M. Kimmich, *Germany and the League of Nations*, Chicago–London 1976, s. 81–85; H. Korczyk, *Przyjęcie Niemiec i Polski do Rady Ligi Narodów...*, 155–189; S. Sierpowski, *Wejście Niemiec do Ligi Narodów*, [w:] *Studia z najnowszej historii Niemiec i stosunków polsko-niemieckich*, Poznań 1986, s. 282–283.

<sup>58</sup> LNOJ, No. 4, April 1926, s. 538–540; *Documents of the Preparatory Commission for the Disarmament Conference Entrusted with the Preparation for the Reduction and Limitation of Armaments*, Series II, Geneva 1926, s. 5–6. Datę rozpoczęcia I sesji KPKR sekretariat LN ustalił kanałami dyplomatycznymi przed marcową sesją Rady LN. Z dwóch terminów, które brano pod uwagę – 12 kwietnia i 18 maja – wybrano ten drugi, przez wzgląd na stan zdrowia lorda R. Cecila. PRO, FO 371/11 879, W 1581/78/98, Minuta A. Cadogana z 25 II 1926. W Foreign Office podkreślano, że „żadna sugestia tego rodzaju [kolejnego odroczenia – K. Sz.] nie była nawet wspomniana” podczas ustalania terminu spotkania KPKR w Genewie. *Ibidem*, W 2893/78/98, Minuta W. Robertsa z 30 III 1926 r.

<sup>59</sup> PRO, FO 371/11 880, W 3265/78/98, Nota sekretarza generalnego LN, Genewa 14 IV 1926 r. (zawiera kopie listu sekretarza generalnego LN do komisarza ludowego spraw zagranicznych ZSRS z 18 III 1926 r.).

<sup>60</sup> AAN, DPLN, t. 157, k. 163–164, F. Sokal do A. Skrzyńskiego, Genewa 20 III 1926 r.

Mieszana, według ich kompetencji. Uważano także, że: „Prace tych dwóch komisji mogą się rozciągnąć na okres kilku miesięcy do wrześniowego Zgromadzenia, tzn. do chwili wejścia Niemiec do Ligi Narodów”. Na Quai d'Orsay wątpiono, „aby Komisja Przygotowawcza chciała się zebrać w tym okresie po raz drugi”. Dlatego zakładano, że „prace Ligi Narodów nad problemem rozbrojenia będą miały do września charakter raczej formalny”<sup>61</sup>.

Odpowiedzią strony sowieckiej na decyzję Rady LN z 18 marca był list G. Cziczeryna do sekretarza generalnego LN z 7 kwietnia 1926 r. Rozstrzygał on w sposób negatywny sprawę udziału Związku Sowieckiego w Komisji Przygotowawczej. Co więcej, stwierdzał, że Związek Sowiecki w konsekwencji nie weźmie udziału również i w przyszłej Konferencji Rozbrojeniowej<sup>62</sup>. Stawiało to niewątpliwie sprawę rozbrojenia pod znakiem zapytania.

Według F. Sokala w Sekretariacie LN sądzono, że głównym powodem zajętego przez Moskwę stanowiska była międzynarodowa sytuacja polityczna, powstała wskutek odroczenia wejścia Niemiec do Ligi Narodów i zawieszenia tym samym wejścia w życie układów lokarneńskich. Wobec tych wydarzeń i toczących się pertraktacji sowiecko-niemieckich na temat „nowego, reasekuracyjnego układu uzupełniającego Traktat w Rapallo” dotychczasowy pozornie główny czynnik – zatarg sowiecko-szwajcarski – zszedł na drugi plan. Polski delegat stwierdzał także, że w pewnych kołach Sekretariatu, negatywnie nastawionych do A. Chamberlaina, nie ukrywano niezadowolenia z powodu „niezręcznego” postawienia sprawy przez Radę LN, które formalnie umożliwiło Sowietom odrzucenie zaproszenia do udziału w pracach Ligi Narodów nad rozbrojeniem. W tych sferach Sekretariatu sądzono, że Rada LN powinna była podjąć decyzję, która przewidywałaby ewentualne zwołanie następnych sesji Komisji Przygotowawczej poza Genewą, w razie gdyby zatarg sowiecko-szwajcarski nie został do tego czasu uregulowany, aby umożliwić Sowietom udział w Komisji. Projekt rezolucji Rady, przewidujący zwołanie do Genewy tylko pierwszej sesji Komisji, pozostawiając całkowicie otwartą dalszą procedurę – wypracowany przez jednego z członków Sekretariatu – „nie znalazł jednak aprobaty Chamberlaina, który stanowczo sprzeciwiał się czynieniu jakichkolwiek ustępstw Sowietom”. Dało to F. Sokalowi asumpt do konkluzji, że „w gruncie rzeczy Anglia nigdy szczerze nie pragnęła udziału Rosji w Komitecie Przygotowawczym i wykorzystywała drugorzędny w istocie zatarg sowiecko-szwajcarski, aby ostatecznie Ligę od Rosji oddalić”<sup>63</sup>.

<sup>61</sup> *Ibidem*, k. 177–178; A. Chłapowski do A. Skrzyńskiego, Paryż 1 IV 1926 r.; kryzys związany z wejściem Niemiec do Rady LN w III 1926 r. przyczynił się niewątpliwie do osłabienia prestiżu Ligi Narodów. Zob.: H. Korczyk, *Przyjęcie Niemiec i Polski do Rady Ligi Narodów...*, s. 189–200.

<sup>62</sup> LNOJ, No. 5, Mai 1926, s. 661–663. List komisarza ludowego spraw zagranicznych ZSRR do sekretarza generalnego LN, Moskwa 7 IV 1926 r.

<sup>63</sup> AAN, DPLN, t. 157, k. 195–197, F. Sokal do A. Skrzyńskiego, Genewa 19 IV 1926 r.; końcową opinię F. Sokala przytacza także: W. Michowicz, *Realizacja...*, s. 110; Natomiast



W historiografii sowieckiej wyrażany jest pogląd, że odpowiedzialność za fiasko rozwiązania zatargu szwajcarsko-sowieckiego ponosiła dyplomacja brytyjska, gdyż Foreign Office zabiegało o niedopuszczenie Związku Sowieckiego do udziału w KPKR, by móc później obarczyć Moskwę odpowiedzialnością za niepowodzenie prac rozbrojeniowych<sup>64</sup>.

Materiały archiwalne dostępne w Public Record Office w Londynie nie potwierdzają tej tezy. Nie znaleziono dokumentów, które wskazywałyby, że Londyn zabiegał na rzecz usztywnienia stanowiska rządu Szwajcarii. Lord R. Cecil, który bez wątplenia popierał udział Związku Sowieckiego w pracach Komisji, napisał później, że dyplomacja brytyjska nie zaangażowała się na początku 1926 r. w rozwiązanie sporu sowiecko-szwajcarskiego, gdyż w Foreign Office uznano, że przyniosłoby to „więcej szkody niż pożytku”<sup>65</sup>.

Teza sowieckiego historyka Wiktora Chajcmana wydaje się być natomiast odbiciem ówczesnej propagandy sowieckiej. Brytyjski chargé d'affaires w Moskwie sir R. M. Hodgson wskazywał w raportach do FO na artykuły na łamach „Izwestji”, w których niedopuszczenie Związku Sowieckiego do Konferencji Rozbrojeniowej przedstawiano jako cel Londynu i zarazem sukces brytyjskiej dyplomacji<sup>66</sup>.

Dyplomaci francuscy, którzy byli bezpośrednio zaangażowani w rozwiązanie sporu pomiędzy Bernem i Moskwą jednoznacznie wyrażali sceptycyzm co do intencji sowieckich. Phillipe Berthelot – sekretarz generalny na Quai d'Orsay – 16 kwietnia 1926 r. oświadczył wobec amerykańskiego chargé d'affaires w Paryżu – Sheldona Whitehouse'a, że „uczynił wszystko

---

M. Nowak-Kiełbikowa, *Polska – Wielka Brytania w dobie zabiegów o zbiorowe bezpieczeństwo w Europie 1923–1937*, Warszawa 1989, s. 166, komentując brytyjską reakcję na odmowę wejścia do Komisji przez Związek Sowiecki wyraziła na podstawie raportu F. Sokala, opinię, że „Rząd brytyjski zdawał się być zadowolony z takiego obrotu sprawy...”.

<sup>64</sup> W. M. Chajcman, *SSSR i problema rozorużenija (mieжду pierwoj i wtoroj mirowymi wojnami)*, Moskwa 1959, s. 147.

<sup>65</sup> PRO, FO 371/11 889, W 11 114/78/98, Minuta Lorda R. Cecila z 26 XI 1926 r. Dodatkowe światło na sprawę rzuca raport attaché wojskowego przy Poselstwie RP w Londynie majora Romana Michałowskiego, który stwierdzał, że „oficjalnie wiadomo, że Wielka Brytania popiera myśl udziału Rosji i Foreign Office w odnośnym kierunku działa (sam przewodniczący Lord Robert Cecil popiera tę zasadę). Wszystkie jednak trzy resorty, Admiralicja, War Office oraz Air Ministry są temu wręcz przeciwne. W rezultacie, delegaci eksperci odmawiają poruszania pewnych spraw o ile będą na obradach delegacji międzynarodowego biura pracy. Uważają, że informacje ich będą w pierwszej mierze wykorzystane – przez tychże delegatów w Moskwie. Wyłania się więc dziwna sytuacja i można przypuszczać, tak jak obecnie się sytuacja przedstawia, że przystąpienie Rosji utrudni techniczne obrady konferencji”, AAN, DPLN, t. 157, k. 148, Attaché wojskowy Poselstwa Polskiego w Londynie do Sztabu Generalnego Oddziału II w Warszawie, 21 I 1926 r.

<sup>66</sup> PRO, FO 371/11 879, W 1876/78/98, sir R. M. Hodgson do FO, Moskwa 22 II 1926 r.; *ibidem*, W 2414/78/98, sir R. M. Hodgson do FO, Moskwa 3 III 1926 r.

co mógł, aby nakłonić Sowieców do wzięcia udziału w konferencji, chociaż jego zdaniem to było zupełnie jasne, że oni nie pragnęli tego”<sup>67</sup>.

W rozwiązaniu sporu próbował pośredniczyć także Fridtjof Nansen – zasłużony norweski działacz w Lidze Narodów, laureat pokojowej nagrody Nobla z 1922 r. – lecz także bez powodzenia<sup>68</sup>.

Na początku kwietnia 1926 r. ponownie w prasie brytyjskiej i francuskiej pojawiły się artykuły na temat możliwości odroczenia Komisji Przygotowawczej. Tym razem wskazywano jednoznacznie na francuskie zabiegi w tym kierunku. W „Sunday Express” i „Evening Standard” podano, że celem wizyty wiceprzewodniczącego CSDN – Josepha Paul-Boncoura w Warszawie było przekonanie Polski i innych państw sąsiadujących ze Związkiem Sowieckim o zasadności odłożenia terminu pierwszej sesji Komisji Przygotowawczej dopóki Moskwa nie zdecyduje się przysłać swych delegatów<sup>69</sup>.

Ambasada RP w Paryżu przekazała w ostatniej dekadzie kwietnia informację, iż rzekomo państwa bałtyckie wystąpiły z takim postulatem, lecz nie znalazło to potwierdzenia<sup>70</sup>.

Indagowany w tej sprawie Joseph Avenol – zastępca sekretarza LN – oświadczył wobec F. Sokala, że „oficjalnie o [kolejnym – K. Sz.] odroczeniu nic mu dotychczas nie wiadomo. Nie negował jednak, że dyskusja nad ewentualnym odroczeniem toczy się między Paryżem i Londynem. Ponieważ jednak ani Anglia, ani Francja nie chcą wziąć na siebie odpowiedzialność za odroczenie, sądzi, że Komitet zbierze się w oznaczonej dacie na sesję o charakterze raczej formalnym”<sup>71</sup>.

Faktycznie 15 kwietnia 1926 r. ambasador Francji w Londynie – A. de Fleuriau – w rozmowie z sir A. Chamberlainem sondował swego interlokutora w sprawie możliwości dalszego odroczenia Komisji do czasu wejścia Niemiec do LN. Szef FO otwarcie jednak zaznaczył, że jakiegokolwiek dalsze odroczenie

<sup>67</sup> FRUS, 1926, vol. 1, s. 77, S. Whitehouse do F. B. Kellogga, Paryż 16 IV 1926 r.

<sup>68</sup> Parliamentary Debates, House of Commons, 5<sup>th</sup> Series, vol. 193, cols. 2390 i 2408; Na temat sylwetki F. Nansena zob. E. Bendiner, *Czas Aniolów. Tragikomiczna historia Ligi Narodów*, Warszawa 1981, s. 268–281; uregulowanie sporu sowiecko-szwajcarskiego nastąpiło dopiero w kwietniu 1927 r. A. E. Senn, *op. cit.*, s. 79–83.

<sup>69</sup> PRO, FO 371/11 880, W 3048/78/98, Minuty FO, 12 IV 1926 r.; W Londynie źródłem takich pogłosek było m. in. Poselstwo Rumunii. W. Roberts z FO był zdania, że „It rather looks as if his [Paul-Boncour's – K. Sz.] political chiefs in Paris had said to him »You have got us into this mess you must get us out of it again«, *ibidem*; zob. także FRUS, 1926, vol. 1, s. 74–77; W tym czasie ambasador A. Chłapowski raportował, że A. Briand i Ph. Berthelot liczyli na pojawienie się kontrowersji brytyjsko-amerykańskich w sprawie „wolności mórz”, które spowodowały, że Konferencja „którą Francja uważa tylko za źródło kłopotów i trudności, tym samym by może upadła”. AAN, Ambasada RP w Londynie, t. 61, k. 5A, A. Chłapowski do A. Skrzyńskiego, Paryż 8 IV 1926 r.

<sup>70</sup> AAN, DPLN, t. 157, k. 218, i 221, J. Łukasiewicz do F. Sokala, Warszawa 23 i 27 IV 1926 r.; *ibidem*, k. 222, F. Sokal do J. Łukasiewicza, Genewa 28 IV 1926 r.

<sup>71</sup> *Ibidem*, k. 197, F. Sokal do A. Skrzyńskiego, Genewa 19 IV 1926 r.

Komisji zostałyby negatywnie odebrane przez brytyjską opinię publiczną. Locarno pozbawione zostałyby zaś wartości, nie przynosząc praktycznego postępu w dziedzinie rozbrojenia<sup>72</sup>.

Gdy wydawało się, że nic już nie zakłóci perspektywy rozpoczęcia obrad Komisji Przygotowawczej, pojawiły się trudności natury proceduralnej. Rada LN zdecydowała bowiem 18 marca 1926 r. na wniosek brytyjski, że:

– wszystkie państwa reprezentowane w Komisji Przygotowawczej będą miały swych przedstawicieli w Stałej Komisji Konsultatywnej, ilekroć ta ostatnia będzie powoływana do współpracy z Komisją;

– do Komisji Mieszanej (organu doradczo-technicznego Komisji Przygotowawczej) zostaną powołane przez Radę LN, w charakterze ekspertów do spraw przemysłu i transportu, osoby narodowości amerykańskiej, niemieckiej, rosyjskiej i japońskiej<sup>73</sup>.

Decyzje te spotkały się z reakcją Stanów Zjednoczonych. Poselstwo amerykańskie w Bernie przedstawiło 8 kwietnia 1926 r. sekretarzowi generalnemu LN zastrzeżenia Waszyngtonu odnośnie do przyjętej procedury. Podkreślono zwłaszcza, że Stany Zjednoczone przyjęły zaproszenie do udziału w komisji zakładając, że to ona sama a nie Rada LN będzie decydowała o procedurze prac. Zaznaczono także, że rząd amerykański nie może uważać obecności w charakterze nieurzędowym obywatela amerykańskiego, w jakiegokolwiek Komisji Ligi za reprezentowanie swych interesów<sup>74</sup>. Analogicznie aide-mémoire złożył w Foreign Office amerykański ambasador w Londynie – Alanson B. Houghton<sup>75</sup>.

W dniu 30 kwietnia 1926 r. sir E. Drummond zapewniał F. Sokala, że Komisja Przygotowawcza „zbierze się, tak jak to było przewidziane”, akcentował jednak „trudności proceduralne”, na jakie napotykał ze strony Stanów Zjednoczonych<sup>76</sup>. W wyniku powyższych zastrzeżeń, przekazanych przez amerykańskiego chargé d'affaires w Bernie – Alana F. Winslowa

<sup>72</sup> DBFP, ser. IA, vol. 1, No. 430, s. 618–619, sir A. Chamberlain do lorda R. Crewe, FO 15 IV 1926 r.

<sup>73</sup> LNOJ, April 1926, s. 534–535, 633; PRO, FO 371/11 879, W 1948/78/98 Memorandum by the British Representatives *Procedure to be followed by the PDC in obtaining technical views of unrepresented states on military, naval and air questions*, 8 III 1926 r.

<sup>74</sup> FRUS, 1926, vol. 1, s. 70–72, F. B. Kellogge do A. F. Winslowa, Waszyngton 7 i 8 IV 1926 r.; *ibidem*, s. 80, A. F. Winslow do F. B. Kellogga, Berno 22 IV 1926 r. To drugie zastrzeżenie dotyczyło Komisji Mieszanej, której członkowie nie mogli być oficjalnymi przedstawicielami rządów państw.

<sup>75</sup> PRO, FO 371/11 880, W 3133/78/98, sir A. Chamberlain do sir E. Howarda, 13 IV 1926 r.; FRUS, 1926, vol. 1, s. 72–74, F. B. Kellogg do A. B. Houghtona, Waszyngton 8 IV 1926 r.; *ibidem*, s. 76, A. B. Houghton do F. B. Kellogga, Londyn 14 IV 1926 r.; PRO, FO 371/11 880, W 3100/78/98, Memorandum A. B. Houghtona z 14 IV 1926 r. Szerzej zob.: P. P. Żurawski vel Grajewski, *Stany Zjednoczone wobec problemu kontroli zbrojeń w dobie Komisji Przygotowawczej do Genewskiej Konferencji Rozbrojeniowej 1925–1930*, Warszawa 2000, s. 23–27.

<sup>76</sup> AAN, DPLN, t. 157, k. 224, *Wyciąg z rozmow z sir E. Drummondem z dn. 30 IV 1926 r.*

– wstrzymano zaproszenie eksperta amerykańskiego do Komisji Mieszanej<sup>77</sup>, Londyn i Paryż poparły także sugestie amerykańską, by zmienić wcześniej ustaloną procedurę. Zgodzono się, że Komisja Przygotowawcza zamiast przekazywać sprawy natury technicznej do Stałej Komisji Konsultatywnej i Komisji Mieszanej powoła dwie własne podkomisje<sup>78</sup>.

Okoliczności związane z odroczeniem pierwszej sesji KPKR stanowią potwierdzenie tego, że aspekt polityczny zagadnienia rozbrojenia należał do najważniejszych. Udział Stanów Zjednoczonych i Związku Sowieckiego w ustaleniu zasad, na jakich miał być oparty przyszły projekt konwencji rozbrojeniowej, warunkował w świetle przedstawionych faktów jakiegokolwiek postęp w tej dziedzinie. Z kolei dopuszczenie do udziału w Komisji Niemiec skomplikowało cały problem rozbrojeniowy. Francja obawiała się, że delegacja niemiecka wystąpi z postulatem powszechnego i proporcjonalnego rozbrojenia. Paryż zabiegał o rozpoczęcie obrad Komisji dopiero po formalnym przyjęciu Niemiec do Ligi Narodów, co zapewniłoby wcześniejsze potwierdzenie zobowiązań międzynarodowych Berlina.

Z punktu widzenia interesów Imperium Brytyjskiego najważniejsza była kwestia udziału w pracach KPKR delegatów amerykańskich. Podczas obrad Komitetu Rady LN w grudniu 1925 r., dyplomaci brytyjscy podkreślali bezużyteczność dyskusji o rozbrojeniu morskim w KPKR pod nieobecność Stanów Zjednoczonych. Zgłoszenie przez administrację waszyngtońską akcesu do KPKR stanowiło zaskoczenie dla Brytyjczyków, ale rozwiązywało ich dylemat.

W Londynie nie negowano wagi udziału delegatów Moskwy w pracach KPKR. Urzędnicy Foreign Office wyrażali się jednak sceptycznie na temat możliwości honorowania przez stronę sowiecką ustaleń przyszłej konwencji rozbrojeniowej. Wątpliwości odnośnie do intencji Moskwy miały także wpływ na to, że Londyn nie zaangażował się w rozwiązanie sporu sowiecko-szwajcarskiego.

Dyplomacja brytyjska nie poparła francuskiego wniosku na rzecz odroczenia Komisji. Głównie, jak się wydaje, wobec presji opinii publicznej – zarówno międzynarodowej, jak i na Wyspach Brytyjskich<sup>79</sup>. Z tych samych względów Rada LN na sesji w marcu 1926 r. nie była skłonna podjąć ponownej decyzji o dalszym odroczeniu prac Komisji Przygotowawczej. Zapowiedź nieobecności delegacji sowieckiej i udział Niemiec jako państwa „spoza” LN, miały jednak brzemienne wpływ na przyjętą procedurę i przebieg pierwszej fazy prac KPKR (maj 1926–kwiecień 1927).

<sup>77</sup> *Ibidem*, k. k. 215, F. Sokal do A. Skrzyńskiego, Genewa 23 IV 1926.; k. 208–210, F. Sokal do A. Skrzyńskiego, Genewa 23 IV 1926 r.

<sup>78</sup> DBFP, ser. 1A, vol. 1, No. 473, s. 680–681, sir. A. Chamberlain do sir. E. Howarda, 28 IV 1926 r.; FRUS, 1926, vol. 1, s. 101, H. Gibson do F. B. Kellogga, Genewa 15 V 1926 r.

<sup>79</sup> Zob. przebieg debaty nt. rozbrojenia w Izbie Gmin w dniu 1 IV 1926 r. Parliamentary Debates, House of Commons, 5<sup>th</sup> Series, vol. 193, col. 2387–2427.

*Krystian Maciej Szudarek*

**THE BRITISH DIPLOMACY'S ATTITUDE TOWARDS THE PROBLEM  
OF ADJOURNEMENT OF THE FIRST SESSION OF THE PREPARATORY COMMISSION  
FOR DISARMAMENT CONFERENCE IN GENEVA IN 1926**

The author indicates that the perspectives of beginning of the Preparatory Commission for Disarmament Conference (PCDC) works were questionable just in the moment of Commission's appearance 12<sup>th</sup> December 1925. The United States and the Soviet Union signaled their reluctance towards sending their representatives to Geneva. The Washington administration wanted to avoid the active participation in solving complicated problems of disarmament in Europe. Moscow claimed any satisfaction from the Swiss side after the assassination of Vaclav Vorowski – Soviet representative during the Lausanne conference in 1923.

In January 1926 the French diplomacy started its endeavours to adjourn the first session of PCDC. Paris was engaged in solving Soviet-Swiss controversy. There were serious anxieties in France that German delegation would try to put forward the postulate of universal and proportional disarmament. So Quai d'Orsay strove to start the negotiations after the formal Germany's entrance into the League of Nations to make the revision of the 5<sup>th</sup> Part of Versailles Treaty impossible.

The British diplomacy did not support the French proposal. Lord Cecil, the minister responsible for disarmament in the conservative Baldwin's cabinet, considered the adjournment to be unwillingly received by the public opinion. The more serious problem for the British was the absence of the American delegation in Geneva. But the president Calvin Coolidge's decision to participate in PCDC works has already been known in that moment.

France supported by the four other Council of the League of Nations members (Italy, Japan, Czechoslovakia, Uruguay) succeeded to change the original appointed time of the First Session of PCDC. But the problems, the caused French efforts were still unsolved. Germany were still out of the League of Nations and the Soviet-Swiss impass lasted.

On 18<sup>th</sup> March 1926 the Council of the League of Nations fixed the new date of the beginning of PCDC for 18<sup>th</sup> May 1926. The possibility of the further adjournment of PCDC was nor discussed again. The French Ambassador probed Foreign Office in that question in the middle of April. But the British attitude towards the next adjournment of PCDC session appeared to be negative, mainly because of the public opinion. The British diplomats also doubted the frankness of Soviet intensions and the quality Soviet Union signature under the disarmament convention draft.